

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Mgr Kamila Janowicza

« Wybrane czynniki związane z kształtowaniem się wizji własnego dorosłego życia w okresie wyłaniającej się dorosłości »

Rozprawa doktorska magistra Kamila Janowicza dotyczy ważnego obszaru funkcjonowania człowieka z perspektywy rozwojowej oraz mechanizmów je wyjaśniających. Autor zajmuje się rolą i znaczeniem myślenia perspektywicznego oraz jego uwarunkowaniami u osób w fazie wyłaniającej się dorosłości – fazą pośrednią pomiędzy dorastaniem a pełną dorosłością. Bada tworzenie wizji swego życia w momencie przekraczania granicy pomiędzy wczesną dorosłością a średnią dorosłością uwzględniając aktualną tożsamość jednostki. Kryje się za tym założenie, że zrozumienie tego, jak młodzi ludzie wyobrażają sobie własną przyszłość jest ważne dla opisanie i wyjaśnienia ich zachowania w teraźniejszości i przyszłości, dokonywania wyborów życiowych, ale też dla realizacji owej wizji. Zatem, wizja własnego dorosłego życia (WWDŻ) posiada znaczącą moc regulacyjną w aspekcie osiągnięcia swoich życiowych celów, czyli celów wyznaczających kierunek i przebieg życia jednostki, co z kolei warunkuje poczucie sukcesu życiowego, dobrostanu, sensu życia i w konsekwencji bilans życiowy w późnej dorosłości.

Warto zauważyć, że niniejsza tematyka jest obecna w pracach badawczy od wielu lat, a zainteresowaniu tym obszarem towarzyszy rozwój psychologii czasu i perspektyw czasowych, w tym przyszłościowej perspektywy czasowej. Autora rozprawy interesuje opis owej wizji i jej przeobrażania się na przestrzeni kilku miesięcy (prawie roku), a także poznanie jej uwarunkowań oraz zrozumienie i wyjaśnienie roli w osiągnięciu dobrostanu oraz

sensu życia. Cele te wydają się istotnym zadaniem teoretycznym, a wyniki przeprowadzonych badań mogą mieć dużą wartość aplikacyjną w promocji rozwoju potencjału osoby, profilaktyki zagrożeń zdrowia psychicznego, czy osiągnięciu przez nią dobrostanu lub/i satysfakcji życiowej.

Rozprawa doktorska magistra Janowicza jest bardzo obszerna – obejmuje 374 stronic tekstu wraz z bibliografią i załącznikami. Część teoretyczna stanowi 104 strony, opis modelu badań – zmienne, pytania i hipotezy badawcze, metoda, procedura badania, charakterystyka badanej próby, metody analizy statystycznej oraz kwestii etycznych – zajmuje 85 stron. Pozostałe część, prezentacja wyników i dyskusja kolejne 161 stronic oraz bibliografia zawierająca 271 pozycji (!). Przytaczam te liczby, aby potem odnieść się do stylu całej rozprawy i prowadzenia wywodu.

W części teoretycznej autor wprowadza definicję kluczowej objaśnianej zmiennej – wizji własnego życia w wieku 35 lat w odniesieniu do innych form aktywności prospektywnej umysłowej osoby (między innymi: koncepcja życia, cele i plany życiowe, perspektywy życiowe, możliwe selves). Autor szczegółowo analizuje pojęcie wizji własnego dorosłego życia (WWDŻ) odwołując się do myślenia semantycznego i epizodycznego, które można odnaleźć także w myśleniu na temat przyszłości. W efekcie zakłada, że jest ona symulacją zawierającą „zbalansowany udział czynnika epizodycznego i semantycznego przyszłego stanu autobiograficznego” (s. 18.). W tym miejscu nasuwa się pytanie, jakie uzasadnienie ma założenie o zrównoważeniu w WWDŻ wskazanych form myślenia o przyszłości. Wydaje się, że określenie wizja i pytanie zadane osobom badanym – „*Napisz proszę, jak wyobrażasz sobie, że będzie wyglądało Twoje życie w wieku 35 lat. Napisz o tym, co przychodzi Ci do głowy w związku z tym momentem Twojego życia w przyszłości*” – uruchomi wyobrażenia, które następnie osoba badana ma opisać posługując się językiem, a nie na przykład w formie graficznej. Taka ekspresja swoich wyobrażeń wydaje się oczywista w płaszczyźnie komunikacji interpersonalnej, ale należy pamiętać, że jest ich kolejną elaboracją, a nie „czystą” reprezentacją wyobrażeniową. Zwracając na to uwagę, chcę podkreślić, że bodziec badawczy stymuluje wyobrażenia, które ze swojej istoty są niedookreślone, mgliste, niejasne, po postacią idei, wizji (Waterman, 1992). Idee czy wizje mają ze swej natury charakter ogólny i niedookreślony generalnie. Mogą zatem być wyrażone w postaci celów ogólnych, czy dążeń życiowych (Emmons, 2003). Gdyby pojawiły się pytania o dookreślenie pojawiających się wyobrażeń (być może zmieniające nieco przedmiot badania), można by spodziewać się pełniejszych, bogatszych wersji WWDŻ. Z tym wiąże się moja kolejna uwaga - oczekiwanie rozbudowanych wersji oraz istotnych zmian w wizji swojego życia za 17 lat w

przypadku młodszych uczestników właściwego badania ($M=18,39$ lat), a około 12 lat, gdy badani mieli przeciętnie 23,42 lata na przestrzeni 9 miesięcy, wydaje się optymistyczne. Badania zasięgu przyszłościowej perspektywy czasowej prowadzone przez Willy'ego Lensa i jego uczniów, wykazały, że perspektywa przyszłościowa młodych ludzi wybiega około 10 lat do przodu. Co także może wiązać się z trudnością tworzenia reprezentacji (symulacji) swojego życia odnoszącej się do dłuższego czasu. Wyniki badań opisanych pośrednio potwierdzają tę prawidłowość – starsi uczestnicy badań mają bardziej rozbudowaną WWDŻ w stosunku do młodszych, chociaż zapewne inne czynniki mogą tutaj odgrywać znaczącą rolę, chociażby inne położenie życiowe (większa samodzielność, odpowiedzialność za siebie także na polu codzienności, większe doświadczenie w związkach romantycznych, czy rozeznanie się w wachlarzu swoich potrzeb).

Chciałabym w tym miejscu zwrócić uwagę na myśl przedstawioną na stronie 76. (2. akapit), z której wynika, że można mieć cele wykraczające poza horyzont przyszłościowej perspektywy czasowej. Autor powołuje się na stanowisko Josepha Nuttina (Nuttin, Lens, 1985). Pojawia się w związku z tym pytanie, czym zatem jest zasięg perspektywy czasowej i co jest jego wskaźnikiem, a co oznacza pojęcie orientacji czasowej, czy postawy wobec poszczególnych przedziałów czasowych. Pragnę zauważyć, że jest tu mowa o celu wybiegającym poza zasięg przyszłościowej perspektywy czasowej, a nie na przykład dążeniu (Emmons, 2003), które może mieć charakter zbliżony do cenionych wartości, czy racji działania, bądź misji życiowej. Inaczej mówiąc, czy jednostka może mieć przyszłościową perspektywę czasową o krótkim zasięgu i jednocześnie cele wybiegające dalej na osi czasu?

Równocześnie należy podkreślić fakt, że autor, po przeprowadzeniu badania pilotażowego, przeprowadził właściwe badanie w modelu badań podłużnych, aby uchwycić proces przeobrażeń WWDŻ u badanych. Niewiele jest badań podłużnych pozwalających na monitorowanie zmian w zakresie różnych reprezentacji swojej przyszłości. Z drugiej strony, można zadać sobie pytanie, na ile wywoływanie takich reprezentacji u osób badanych podczas pierwszego pomiaru, a dotyczą one ważnych dla osoby - życiowych z założenia kwestii, skłaniało do refleksji na ten temat. Warto byłoby w przyszłości połączyć model podłużny z modelem poprzecznym, co mogłoby zweryfikować, na ile udział w pierwszym badaniu stymuluje tworzenie WWDŻ, a może się to przecieć dzieć („pracować w umyśle”) nawet poza czasem badania, chociażby dlatego, że w badaniu pytano o kwestie życiowe – związane z biegiem i stylem własnego życia.

Kolejnym wartym podkreślenia aspektem przeprowadzonych badań jest poziom ich rozbudowania - liczba zmiennych uwikłanych w zjawisko budowania WWDŻ. Świadomie

używam określenia – uwikłanych – ponieważ zależności pomiędzy wybranymi głównymi zmiennymi psychologicznymi (status tożsamości, sens życia, wartości, dobrostan, perspektywa czasowa) mają, moim zdaniem, charakter cyrkularny, co należałoby na każdym etapie analiz i dyskusji podkreślać. Sam autor na bazie rozważań teoretycznych częściowo widzi owe wielokierunkowe zależności, co ilustruje (Rysunek 4., s. 99). Analizuje dokładnie wzajemne uwarunkowania tożsamości i WWDŻ. Jednakże mogą one także dotyczyć np. przyszłościowej perspektywy czasowej – tworzenie wizji – może być „pierwotne” w stosunku do auto-percepcji swojej orientacji i zainteresowania przyszłością, czy zdolności do wybiegania w przyszłość.

Niniejsze badanie nie rozstrzyga również, ani na poziomie modelu teoretycznego (choć takie rozważania znajdują się w części teoretycznej), ani empirycznego, czy na przykład myślenie o własnej przyszłości (tworzenie wizji, stawianie sobie celów np. pod wpływem oczekiwań i nacisków kulturowo-społecznych) nie jest znaczące (istotnym tworzywem) dla formowania tożsamości. Można nawet zaryzykować założenie, że autorefleksja na temat siebie w przyszłości (kim chcę być, kim mogę się stać, co jestem w stanie osiągnąć) w postaci wyobrażeń, celów, planów pozwala jednostce dookreślić swoją tożsamość, a wręcz stanowi element tożsamości (poziom poznawczy lub może być podstawą dla tożsamości rozumianej jako poczucie), o czym Autor pisze na s. 323. Tego typu rozważania także warto byłoby rozbudować w dyskusji wyników. Zaznaczę, że nie doszukałam się informacji, jaka była kolejność odpowiedzi na pytanie otwarte i wypełniania kwestionariuszy – osoby badane dostawały je w kopercie i mogły wypełnić w dowolnej kolejności, jak zrozumiałam, co także utrudnia sformułowanie hipotez wyjaśniających.

Złożoność modelu jest zarazem jego słabością – liczba zmiennych, ich pomiar i liczba wskaźników - jest tak duża, że trudno uchwycić najważniejszy cel badania, a także dokonać interpretacji wyników. Wybrane zmienne są ze sobą, jak wyżej napisałam, ściśle powiązane. Główny wniosek, że zmiany w obrębie wizji są ściśle powiązane ze zmianami tożsamościowymi i w poczuciu sensu życia potwierdzają postawioną przez mnie hipotezę o ich silnych powiązaniach i podobieństwie jako zjawiskach psychologicznych.

Brakuje w zaprezentowanych rozważaniach i wskaźnikach WWDŻ uwzględnienia relacji pomiędzy celami – np. spójności, czy konfliktowości, wskazanych celów. Jak wskazują badania, ta zależność może się wiązać z poczuciem dobrostanu, poczuciem sensu życia czy z tożsamością (m.in. Emmons, King 1988 ; Colby, 1996). Emocjonalne ustosunkowanie podmiotu do WWDŻ może być również związane z faktem, czy cele są konfliktowe, czy też pozostają w harmonii, co nie wyklucza wpływu innych czynników.

Chciałabym odnieść się do części empirycznej rozprawy. Jest ona obszerna, bardzo starannie został przedstawiony model badania, zmienne i ich operacjonalizacja. Tutaj drobna uwaga – model nie ma charakteru eksperymentalnego, zatem lepiej jest używać określeń – zmienna objaśniana i objaśniająca. Każda ze zmiennych jest w tej części pracy ponownie definiowana, a główne pytania badawcze są obudowywane tabelką zawierającą zarówno zmienne, jak i ich wskaźniki. Ponadto, hipotezy są ponownie uzasadniane teoretycznie i empirycznie. Z jednej strony należy docenić ogrom pracy Autora, z drugiej powtórzenia utrudniają percepcję pracy jako całości a śledzenie głównego wątku wymaga dużego wysiłku od czytelnika. Nie jest jasne czemu ten zabieg służy. Precyzja i skrupulatność są godne pochwały, ale umiejętność syntezy i jasnego poprowadzenia wątku w raporcie z badań także są cenną umiejętnością badacza. Ponadto, wydaje się, że prezentowany model całościowy (s. 99) oraz modele „cząstkowe” (Rysunek 5. I 6., s. 114) nie znalazły wystarczającego odzwierciedlenia w postawionych hipotezach, które mają głównie charakter korelacyjny.

Prezentację wyników rozpoczął Autor od przedstawienia rezultatów badania pilotażowego. Ten zabieg nie wydaje się konieczny. Wystarczyłoby przytoczyć wnioski, jakie wynikły dla badania właściwego, którymi ten rozdział nie został zakończony. Ponadto, tabele ze statystykami opisowymi mogłyby znaleźć się w załącznikach do pracy. Praca zyskałaby wiele pod względem przejrzystości.

W kolejnej części zostały opisane wyniki badania właściwego generalnie według porządku pytań i hipotez badawczych. Pragnę zauważyć i jeszcze raz podkreślić bardzo dużą staranność w ich przedstawieniu oraz szczegółowość opisu, chociaż pod niektórymi tabelami i rysunkami brakuje legendy (np. Tabela 39., Wykres 6.).

Szereg wyników stanowi istotny wkład w rozumienie związku pomiędzy zmianami w obszarze formowania wizji swojego życia a wybranymi zmiennymi podmiotowymi, chociaż nie ma weryfikacji modelu jako całości (s. 99.), czy modeli „cząstkowych” (s. 114.), o czym już wyżej wspomniałam, a co pozwoliłoby na ustalenie bardziej złożonych zależności pomiędzy wybranymi zmiennymi.

Mam jednocześnie pytania do niektórych wniosków – jakie przesłanki przemawiają za tym, że zmiany w obrębie subiektywnego ustosunkowania się do WWDŻ są wywołane przez zmiany w obrębie wymiarów tożsamości? Wydaje się, że te zależności są wzajemne, o czym Autor sam pisze w części teoretycznej i warto je uwzględnić w większym stopniu na poziomie interpretacji wyników. Samowiedza ma swoje źródło między innymi w obserwacji swoich zachowań, czyli to, jakie cele podmiot wyznacza sobie w danym czasie ze względu na naciski zewnętrzne lub/i wewnętrzne, są dla jednostki przesłanką o wnioskowaniu, kim jestem

i kim będę, a zatem są twórczym tożsamości podmiotu. Konkludując, nie da się tych zjawisk – symulowanie własnego przyszłego życia oddzielić od formowania tożsamości w okresie dorastania i wczesnej młodości. Poczucie tożsamości – odrębności, ciągłości, stałości na poziomie doświadczania i przeżywania siebie – kształtuje się od najmłodszych lat, ale na poziomie poznawczym osiągnięta w okresie adolescencji zdolność do autorefleksji przyczynia się do tego, że indywidualne wybory, podejmowana aktywność, jej rezultaty, niewątpliwie są włączane w tożsamość podmiotu.

Wyniki potwierdziły, że wizja przyszłego życia, w tym przypadku za około 12 czy 17 lat, jest bardzo ogólna i raczej trudno było oczekiwać, że zmieni się w wyraźny sposób pod względem złożoności czy struktury na przestrzeni kilku miesięcy. Układ obszarów pojawiających się w WWDŻ także jest zgodny z wynikami badań nad chociażby celami życiowymi młodzieży, czy osób dorosłych. Najczęściej na pierwszym miejscu pojawia się praca zawodowa. Autor uzasadnia ten fakt, tym, że jest to dziedzina najlepiej opracowana w przestrzeni społeczno-kulturowej, w której żyjemy oraz, że w obszarze kariery zawodowej podmiot ma stosunkowo większą kontrolę i wpływ na jej przebieg niż na osiągnięcie celów (zamiarów, marzeń) związanych z budowaniem związku intymnego czy założeniem rodziny. Trudno się z tym nie zgodzić, ale też warto zauważyć, że cele zawodowe są związane z zaspokojeniem podstawowych potrzeb bytowych. Inaczej mówiąc, służą do zdobycia środków do przeżycia. Można zatem uznać, że jest to przejaw realistycznego spojrzenia na świat i przyszłość. Na stronie 287. Autor stwierdza, że młody człowiek może nie mieć sprecyzowanych planów dotyczących budowania intymnego związku. Mam pytanie, jak taki plan mógłby wyglądać, jaką postać przyjąć, aby uznać go z sprecyzowany.

Ponadto rozróżnienie na cele, pragnienia i przewidywania w przypadku wizji życia w tak odległej dla młodego człowieka perspektywie jest z założenia niezwykle trudne. Jak bowiem pisać o tym, co będzie, jak świat wokoło zmienia się z każdym rokiem, a okres 5 lat niesie znaczące zmiany technologiczne, za którymi podążają zmiany obyczajowe i zmiany na poziomie struktury pragnień, dążeń, wartości. Ponadto, każdy z nas nieustająco „się staje” – jesteśmy istotami podlegającymi zmianom o zróżnicowanym charakterze. Ten fakt nie pozostaje w opozycji do tego, że w większości nasza osobowość, w swej najgłębszej istocie pozostaje „ta sama”, czy „taka sama”, a jednak nie jesteśmy w stanie do końca przewidzieć, jakie aspiracje i jakie preferencje będą nas charakteryzować za wiele lat. W związku z tym można przypuszczać, że owe 20% badanych, których Autor opisuje na s. 291., zachowuje się bardziej realistycznie, pisząc czego pragną, czego życzyliby sobie, czy z czym wiążą swoją nadzieję. Wydaje się, że warto byłoby zebrane wyniki odnieść do zjawiska intensywnej

globalizacji (Ledzińska, 2012), której jesteśmy świadkami i w której uczestniczymy. Podobnie można interpretować dużą ogólność ujawnionych wizji. To znaczy, że taka ich forma nie wynika z niskiego poziomu wglądu, ale odwrotnie – odzwierciedla lepsze zrozumienie tempa zmian i ograniczonego przewidywania kierunku, w jakim zmierzają, które sprawia, że tworzenie szczegółowych, bardziej rozbudowanych wizji nie wydaje się uzasadnione. Pewnym potwierdzeniem takiej interpretacji jest także dosyć wysokie nasilenie ambiwalentnego stosunku do WWDŻ.

Autor również szuka interpretacji swoich wyników odwołując się do specyfiki funkcjonowania poznawczego i post-formalnego myślenia, które jest charakterystyczne dla osób dorosłych – myślenie relatywistyczne, dialektyczne, czy większa zdolność do dostrzegania i przewidywania problemów, czym wyjaśnia różnice pomiędzy WWDŻ młodszych i starszych uczestników badania. Ale też można przypuszczać, że osoby w wieku 18-19 lat mają świadomość wielości czynników, których nie są w stanie wziąć pod uwagę w swoich dążeniach i w ich realizacji.

Odniosę się również do stwierdzenia na stronie 335. (8.4.2. *Implikacje uzyskanych wyników dla praktyki psychologicznej*), że nie jest istotne, czy „[...] ktoś przewiduje, że w przyszłości będzie w związku, czy też nie albo czy będzie rodzicem, czy nie będzie, ale czy odnosi się w ogóle w swojej symulacji własnej przyszłości do tych istotnych obszarów życia.” Moim zdaniem fakt, że niektóre osoby badane nie ujawniają takich dążeń (celów, stanów) w swojej wizji, może wskazywać zarówno na to, że nie są zainteresowane podejmowaniem tego typu zadań rozwojowych ale też, że nie tworzą takich symulacji, ponieważ są one zbyt trudne, zbyt intymne. Zatem może to być również przejaw działania mechanizmów obronnych. Budowanie związku romantycznego nie posiada tak wyraźnego skryptu kulturowego jak ścieżka zawodowa (o czym Autor pisze); w tym przypadku wiele czynników jest poza kontrolą podmiotu, a antycypowane niepowodzenia mogą być silnie przeżywane jako dowód niespełnienia ważnych pragnień, potrzeb, które są ściśle związane z samooceną, samoakceptacją i potrzebą akceptacji mnie jako osoby przez innych.

Podsumowując, chciałabym zauważyć, że wizja młodych osób u progu i pod koniec wyłaniającej się dorosłości jest dosyć ogólna i wiąże się z podstawowymi naszymi potrzebami przetrwania i afiliacji oraz, że wyniki badań przeprowadzonych przez Autora są zbieżne w wynikami badań nad celami czy perspektywami życiowymi młodzieży, czy młodych dorosłych. Warto byłoby się zastanowić, czy ludziom potrzebne są szczegółowe i uporządkowane wyobrażenia o własnej przyszłości lub/i jaki poziom ich uszczegółowienia

byłby optymalny dla dokonywania trafnych i satysfakcjonujących wyborów życiowych przez człowieka.

Wyżej wspomniałam już o pewnych aspektach formalnych, generalnie chciałabym podkreślić, że praca jest napisana bardzo dobrym językiem, ma klarowną strukturę, respektowane są zasady edytorskie APA. Bardzo starannie opracowane są tabele, wykresy i rysunki, w większości są dobrze opisane. Można by z korzyścią dla odbioru rozprawy przenieść niektóre wyniki (statystyki opisowe) do załączników oraz zrezygnować z powtórzeń (definicje zmiennych). Z drugiej strony szczegółowość i dokładność w prezentacji poszczególnych zagadnień wskazuje na wielką pracowitość i sumienność Autora. Pozwolę sobie na drobną uwagę dotyczącą języka – mianowicie proponowałabym posługiwanie się słowem „równowaga”, czy „zrównoważenie” zamiast „balans”, czy „balansowanie”.

Najistotniejszy jest jednak walor naukowy recenzowanej dysertacji. Pod tym względem oceniam ją bardzo wysoko. Składa się na to wnikliwa refleksja teoretyczna nad badanym zagadnieniem przeprowadzona w oparciu o liczne i obszernie przytoczone teorie i koncepcje psychologiczne. Niewątpliwą wartością badań będących przedmiotem dysertacji jest ich podłużny charakter oraz złożoność modelu badania oraz wielka dbałość o precyzyjne zdefiniowanie zmiennych i ich wskaźników. Autor wykazał się niezwykłą umiejętnością panowania nad ich dużą liczbą i sformułowania wniosków na bardziej ogólnym poziomie.

Resumując, rozprawa poszerza wiedzę psychologiczną na temat funkcjonowania osób w okresie wyłaniania się dorosłości i stanowi istotny krok w kierunku zrozumienia zjawiska formowania się ich tożsamości czy wyborów życiowych.

KONKLUZJA:

Stwierdzam, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska „*Wybrane czynniki związane z kształtowaniem się wizji własnego dorosłego życia w okresie wyłaniającej się dorosłości*” w pełni odpowiada warunkom określonym w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1668) i wnioskuję o **dopuszczenie magistra Kamila Janowicza do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

